GAZETA



Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 207. — W Czwartek dnia 5. Września 1833.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 25. Sierpnia.

Jutro dnia 26. przybędzie tu kilka wysokich rossyjskich Urzędników i Generałów; między tymi wymieniają Xięcia Wołkońskiego, Generała Benkendorfa, Generała Hr. Orłowa i Generała Adlerberga. Dygnitarze ci wyjechawszy dnia 24. m. b. z Królewca, odbywają bez przerwy podróż swoję.

Wiadomości zagraniczne.

Rzeczpospolita Krakowska.

Z Krakowa, dnia 26. Sierpnia.

Sejm Rzeczypospolitéj Krakowskiéj rozpoczął się w dn. 11. b. m. — W dniu tym dla kraju uroczystym, reprezentanci udali się do kościoła Ś. Anny, aby przed ołtarzem Najwyższego Stwórcy o łaskę i błogosławieństwo Jego wznieść prośby. — Po mszy ś., przez JW. JX. Biskupa Krakowskiego celebrowanéj, zgromadzony w amfiteatrze nowodworskim, Sejm, zagajony został stósowną odezwą i odczytaniem uniwersału, zwołującego zgromadzenie reprezentantów, przez delegowanego Senatora, Pana Józefa Haller. — Po ustąpieniu arbitrów z Izby Sejmowéj, gdy względnie wyborów szczególnych członków zgromadzenie reprezentantów składać mających, nie zaszły ani z strony Senatu rządzącego żadne uwagi, ani téż nikt z obecnych członków nie złożył piśmiennego zarzutu przeciwko któremukolwiek reprezentantowi, po powtórném wnijściu arbitrów do Izby obrad sejmowych, Senator delegowany wezwał zgromadzenie do wyboru Prezydującego, a w skutek sekretnego kreskowania z dwóch delegowanych Senatorów, P. Jacek Mieroszewski, większością głosów, Prezydującym w zgromadzeniu reprezentantów ogłoszonym, i przez Senatora zagajającego posiedzenie do przewodniczenia reprezentacyi téj, najuprzejmiéj zaproszonym został. — Prezydujący w zgromadzeniu reprezentantów, wykonawszy przysięgę na rotę art. 85. Statutu Organicznego, zgromadzenia polityczne urządzającego, przepisaną, w zabranym głosie złożył Izbie prawodawczéj podziękowanie za ten udział publicznego zaufania w powierzeniu mu dostojnego urzędu przewodniczenia teraźniejszym obradom; a następnie, zwracając uwagę na nieocenione korzyści, z prawego używania swobód konstytucyjnych wypływające, przy wynurzeniu nieograniczonéj wdzięczności narodu dla Najjaśniejszych Protektorów, po kilkoletniéj przerwie, używanie swobód

konstytucyjnych obywatelom tutejszéj krainy najwspaniałomyślniéj na przyszłość zaręczających, przedstawił cel i ważność obowiązków zgromadzenia prawodawczego. — Poczém Prezydujący wezwał na Assessorów z zgromadzenia 5go obiorczego okręgowego, Pana Józefa Hr. Szembeka; z zgromadzenia 1go obiórczego miejskiego, Pana Jana Kantego Piechockiego; na Sekretarza Sejmowego, Pana Ferdynanda Kołsiewicza, delegowanego z uniwersytetu, z których dwaj pierwsi, wykonali przysięgę art. 89, a ostatni na rotę art. 91. Statutu Organicznego, urządzającego zgromadzenia polityczne, przepisaną. — Nakoniec Prezydujący oznajmując, iż następne posiedzenie zatrudniać będzie Izbę obiorem członków do trzech Kommissyi Sejmowych, sessyą do d. 22. Sierpnia r. b. na godzinę 10. rano odroczył.

Szwajcarya.

Z Bazylei, dnia 24. Sierpnia.

W Gazecie Bazylejskiéj czytamy: „Gazeta Manheimska opiewa w obszernym artykule, że miasto Bazyleja upraszało pomocy Związku niemieckiego i Xiążąt związkowych niemieckich. Możemy ręczyć za to, że wszystko to szczerém jest kłamstwem.“

W Gazecie Powszechnéj czytamy następujące pismo z Szwajcaryi zachodniéj pod d. 20. Sierpnia: „W nowym okólniku pod dn. 16. skierowanym do Stanów zapewnia Rząd bazylejski święcie i powtórnie, że nieszczęśliwéj wycieczki dnia 3. Sierpnia w żadnym innym nie przedsięwziął zamiarze, jak tylko ze względu na słuszną obronę przeciw napaściom Okolicznych na wierne gminy, nie zaś końcem dostąpienia reakcyi. Tymczasem rozstrzygnął Sejm zjednoczony na mocy wyroku pod dn. 17. m. b. sprawy tego Kantonu, jak Alexander W. węzeł gordyjski, jednym zamachem. Miasto całe, wyjąwszy gminy leżące na tamtéj stronie Renu, ma być odłączone od reszty kantonu, a odłączenie to z ścisłą konsekwencyą w pewnych wyznaczonych terminach do skutku przyprowadzone. Przytém uczyniono przyzwolenia na korzyść trzech ważnych względów partyi; Radykalistom dogodzono, o ile urzeczywistniono projekt zupełnego odłączenia, który sobie nazbyt polubili i po którym największych się spodziewają korzyści. Zaś partyi miejskiéj uczyniono koncessyą, kiedy ona wśrod obecnych okoliczności odłączeniu takowemu, za którém nawet już dawniéj pojedyncze głosy się odzywały, pierwszeństwo daje przed każdém połączeniem, któregoby teraz jeszcze doświadczać chciano. Nareszcie przypodobano się partyi wiejskiéj, kiedy przywodzcy jéj, którzy przy każdém połączeniu późniéj czy rychléj na niebezpieczeństwo się narażają, że szlachta miejska górę weźmie nad nimi, takim sposobem zabezpieczeni. Wszakże inne wcale pytanie, co z środka tego dla interesów całéj zjednoczonéj Szwajcaryi wyniknie? — Tymczasem dowiadujemy się z Zürych, że w skutek postanowienia pod d. 12. m. b. skierowanego przeciw Konferencyi sarneńskiéj, Deputowanych z Inner-Schwyz i miasta Bazylei do Sejmu zjednoczonego wyprawiono; owszem Bazyleja miała nawet Deputowanego wysłać do Uri, Sarnen i Neuchatel, końcem skłonienia tych Stanów do wyprawienia Reprezentantów na Sejm zjednoczony. Wypadku missyi téj względem Uri i Unterwalden dotąd jeszcze wyglądamy; z Neuchatel jednak już donoszą, że tam zwołano Ciało prawodawcze (legislatif), aby zadecydować, czyby nie wypadało upraszać N. Pana i Króla, aby sam pytanie względem rozłączenia albo dalszego zjednoczenia z Szwajcaryą rozstrzygnąć raczył. — W téj wedle wszelkiego do prawdy podobieństwa stanowczéj dla kraju kryzie obawiają się słusznie szkodliwego wpływu ze strony towarzystw bronnych (Schutz-Vereine). Zürychskie wprawdzie nie dało dotąd dowodów wielkiego męstwa, lubo jednak na rząd równie jak na lud znaczny wywiera wpływ. Inaczéj wszelako rzecz się ma w innych kantonach konkordatu, gdzie się towarzystwa znacznie rozkrzewiły.“

Niemcy.

Z Wejmaru, dnia 22. Sierpnia.

Wiadomość o przyaresztowaniu wielu akademików Jeneńskich potwierdziła się. Nastąpiły one w skutek zeznania niejakiego Quentin, który z powodu należenia do rozruchów przeszłorocznéj zimy w Eisenach w więzieniu był osadzony; tudzież w skutek listów i papierów, znalezionych w Tübindze w skrzyni niejakiego Steinmetz, nareszcie w skutek chwalebnéj szczerości, któréj niektórzy z ujętych dowiedli. Śledztwa odbywają się z największym sekretem; przyaresztowania także nastąpiły w nocy. Tak więc od niejakiego czasu 14 studentów Jeneńskich pod strażą żandarmów sprowadzono do Wejmaru; 4, którzy dawniéj byli na uniwersytecie Jeneńskim, aresztowano onegdaj w Lipsku, a jednego uchodzącego, w Hanau. Oprócz tego mnóstwo akademików mniéj winnych siedzi w Jenie w karcerze.

Z Frankfurtu n. M., d. 23. Sierpnia.

Ile nam dotąd wiadomo, to nie ma jeszcze żadnego podobieństwa do prawdy, żeby załogi obce tu konsystujące wkrótce nas opuścić miały; przeciwnie poczyniono przygotowania, dowodzące dokładnie, że tu jeszcze

przez całą zimę zostaną. Niesie pogłoska, iż dwory wielkie uznały za stósowną, w Frankfurcie, jako w siedlisku Związku Rzeszy Niemieckiéj, utrzymywać załogę związkową. — Listy z Paryża zawierają nanowo doniesienia o awanturniczym zamiarze Xięcia Karola Bruńświckiego, usiłującego w Niemczech północnych wzniecić zaburzenia, aby Xięstwo swoje utracone nanowo zdobyć. Wiadomo, że jeszcze posiada wielki majątek; ten podobno trwoni na zakupowanie materyałów wojennych.

Francya.

Z Paryża, dnia 24. Sierpnia.

Wczoraj wieczorem o godzinie 11téj udał się jeden Kommissarz policyi w towarzystwie oddziału sierżantów miejskich i gwardzistów narodowych do domu pewnego, leżącego w dzielnicy miasta Odeon, gdzie wielu Republikanów odbywało zgromadzenie. Osławionego Pana Raspail przyaresztowano; innym udało się uciec. Między tymi, co uszli, znajdują się podobno dwaj Deputowani oppozycyi. Dzisiaj zrana wydano wielkie mnóstwo rozkazów aresztu. Słychać, że Rząd odkrył ślady kilku stowarzyszeń republikańskich, o których dotychczas jeszcze nie miano żadnéj wiadomości, i w gronie których kilka członków oppozycyi ma się znajdować.

Przyaresztowania liczne, nastąpione tu w ostatnich czasach ze strony policyi, wywołały utworzenie towarzystwa dla wolności osobistéj, w którém obywatele ze wszystkich klas udział mają. Zamiarem stowarzyszenia: 1) notować sobie wszystkie nieprawne zgwałcenia wolności i swobód osobistych i prześladować one wszelkiemi prawnemi środkami; 2) ułożyć plan do rewizyi prawodawstwa względem tego przedmiotu i przełożyć go Izbie Deputowanych.

(*Z Temps.*) — O bezczelności broszury Echo francais, zabranéj przed kilku dniami przez policyą, ale mimo to nocy wczorajszéj potajemnie rozsiewanéj, można sobie niejakie skreślić wyobrażenie, czytając tam, co następuje: „Aby tron Francyi spokojnie dziedziczyć, wypłacił Ludwik Filip, naturalnie z pieniędzy narodowych, 165 milionów mocarstwom obcym, nie wrachowawszy w to 6,500,000 fr., któremi przekupywał Posłów zagranicznych w Paryżu.“ — Wszakże najniegodziwszym występkiem pamfletu tego, że hańbiące swoje artykuły podpisywał nazwiskami znajomych osób, tak dalece, że te do indagacyi pociągnięto, lubo nic zgoła o przyczynie tego nie wiedziały. Domysł więc powszechny, że całe to piśmidło powstało z nienawiści osobistéj i że Króla i rządu nadużyto tylko w zamiarze sprawienia nieprzyjemności osobom prywatnym.

Ksiądz Latour, pleban w St. Eloy w departamencie Eure i Ligiery, już od dawnego czasu opuszczał umyślnie modły kościelne za Króla, lubo przełożeni jego po kilkakroć go napominali, żeby o obowiązku tym nie zapominał. Wszakże, aby nieprzyjazne chęci swoje ku istniejącemu rządowi tém wybitniéj oświadczyć, wzbraniał się d. 27. Lipca odprawić nabożeństwo żałobne za poległych bohatérów lipcowych. Po odebraniu tych wiadomości rząd natychmiast pensyą jego zatrzymawszy wydał rozkaz do Biskupa w Chartres, aby go oddalił z plebanii. Istotnie czas już, aby choć raz takowym zabiegom duchownych koniec położono.

Donoszą z Lugdunu pod d. 18. m. b.: „Odkąd sprawy w Piemoncie załatwiają i uspakajają, widzimy tu wielu ludzi wracających, którzy przez czas niejaki w sąsiedztwie naszém pod nazwą kupców podróżujących albo Commis Voyageurs się uwijali, rzeczywiście jednak nie są niczém inném, jak Emissaryuszami i Agentami propagandy rewolucyjnéj. Ponieważ się im i tą razą we Włoszech nie powiodło, usiłować będą niemylnie nowe wzniecić zaburzenia w prowincyach naszych południowych.

Portugalia.

Z Porto, dnia 13. Sierpnia.

Dzisiejsza Chronica udziela dopiero urzędowego raportu o uderzeniu, które Marszałek Bourmont dn. 25. Lipca na miasto przedsięwziął. Doniesienie to zapełnia 18 słupów téj gazety. W końcu wyraża, że wojsko Dom Pedra liczyło tylko 87 zabitych i 220 ranionych, zaś Migueliści, nie rachując w to ani zbiegów, ani straży tylnéj, stracili przeszło 5000. (?!)

Gazeta Nadworna Madrytska donosi z Lizbony pod d. 9 Sierpnia: „Dekret pod dn. 5. m. b. przez Xięcia Braganca wydany, ogłasza wszystkich duchownych, świeckich, równie jak klasztornych, opuszczających służbę swoję w chwili proklamowania Donny Maryi, buntownikami i zdrajcami i przeznacza dla nich kary odpowiadające takim występkom; mają oni prócz tego stracić prawo do każdego urzędu; klasztor, któryby ich przyjął, ma być zniesiony, a posiadłości onego zabrane na korzyść skarbu państwa; przeciw Prałatom, którzyby takich duchownych przyjąć mieli, zostanie, jako współwinowajcom, proces kryminalny wytoczony. — Na mocy drugiego dekretu téjże daty wszystkie przez Konsystorz Rzymski na wniosek Dom Miguela potwierdzone Arcybiskupstwa i Biskupstwa, oraz wszystkie przez rząd Miguelski nadane duchowne dostojeństwa i funkcye znoszą się

i unieważniają. Osoby godnościami temi i urzędami obdarzone, powinny natychmiast przestać używać swoich tytułów, w przeciwnym razie zostaną poczytane za buntowników. — Trzeci dekret rozkazuje, aby wszystkich teraźniejszych nowicyuszów z klasztorów wypuszczono, innych nowych nie przyjmowano i aby żadne zgoła wyświęcenia duchowne miejsca nie miały; - przyobiecuje jednak urządzenie Seminaryów dla wykształcenia młodzieży, do stanu duchownego się applikującéj, skoro okoliczności tego dozwolą. — Czwarty dekret znosi wszystkie patronaty duchowne i zastrzega prawo, rozdawania miejsc i posad duchownych jedynie tylko rządowi. — Piąty dekret rozkazuje, aby w dzwony kościelne uderzano tylko, aby lud zwołać na mszą, albo na modły. Gazety tutejsze pod dn. 7., 8. i 9. Sierpnia zawierają prócz tego mnóstwo dekretów, na mocy których wielu urzędników posady swoje traci, zaś w miejsce ich takie zostają mianowane osoby, które ani wziętości, ani zaufania ludu nie posiadają. Stolica byłaby zupełnie spokojną, gdyby takowe odezwy i dekreta, zdolniejsze do podburzania umysłów i żywienia wojny domowéj, niż do przywrócenia upragnionego pokoju, nie wzbudzały słusznéj obawy. Energia władz miejscowych w ukracaniu i poskramieniu bezprawi wbrew przeciwna srogim i samowolnym pryncypiom, w wspomnionych dekretach się objawiającym.

Rozmaite wiadomości.

W Paryżu wyszły właśnie „Poezye Stefana Garczyńskiego", tom I. str. 144. Składa je poema we dwóch częściach, przypisane Adamowi Mickiewiczowi, pod tytułem: „Wacława dzieje" i „Wizya", scena fantastyczna.

Wyimek z listu: ...Co się dotyczy kupiectwa, téjto ważnéj gałęzi potrzeb ludzkich, gdzie wszystko dla nas jest do nauczenia, teoretycznie w najlepszéj szkole w tym względzie w Paryżu pięciu już Polaków jest umieszczonych, zwłaszcza za zniżoną cenę, jeden zaś zupełnie na koszcie naczelnika zakładu, zacnego Pana Blanqui, który prawie jest twórcą téj użytecznéj szkoły, gdzie w liczbie 90 ze wszystkich narodów znajduje się uczniów. Pan Blanqui bardzo jest kontent ze swego ucznia Polaka, którego darmo przyjął. W ogóle ta szkoła jest nader pożyteczną, albowiem po skończonych trzech latach, to jest po wysłuchaniu przepisanych kursów, można być pewnym umieszczenia nawet w pierwszych domach handlowych francuzkich.

Jako zaręczeni polecają się przyjaciołom i znajomym

Amalia Berlach,
August Bardt.

Poznań, dnia 3. Września 1833.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością Xawera Starosty Zienkowicza otworzono dziś proces spadkowo likwidacyjny. Termin do podania wszystkich pretensyi wyznaczony, przypada na dzień 9. Listopada r. b. na godzinę 10. przed południem w izbie stron tutejszego Sądu Ziemiańskiego przed Referend. Kupke.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie za utracającego prawo pierwszeństwa jakieby miał uznany, i z pretensyą swoją li do tego odesłany, coby się po zaspokojeniu zgłoszonych wierzycieli pozostało.

Poznań, dnia 27. Czerwca 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 9. Września r. b. przed południem o godzinie 10téj, będę w Zajączkowie Powiatu Szamotulskiego sto owiec wykształconych w wełnie publicznie najwięcéj dającemu za gotową zapłatę przedawał; do czego ochotę kupna mających niniejszém zapraszam.

Poznań, dnia 25. Sierpnia 1833.

Referendaryusz Król. Sądu Ziemiańsk.
Potocki.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 4. *Września* 1833.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	12	—	—	1	16	—
Żyto . . .	1	2	—	—	1	3	—
Jęczmień . .	—	16	—	—	—	18	—
Owies . . .	—	14	—	—	—	15	—
Tatarka . .	—	25	—	—	—	27	—
Groch . . .	—	25	—	—	1	—	—
Ziemiaki . .	—	8	—	—	—	9	—
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	10	—	—	—	15	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	5	—	—	3	5	—
Masła garniec	1	5	—	—	1	5	—